№ 120. Sobota 26. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

C. k. komisya namiestnicza w Krakowie dozwoliła od dnia 15. b. m. wprowadzanie owiec, kóz i nierogacizny, jako też przywóz zupełnie twardych i wysuszonych skór wołowych, tudzież topionego i tylko w beczkach pakowanego łoju, wełny owczej, sierci koziej i szczeci z nierogacizny, jeżli towar ten jest pakowany w worach, z Polski do Galicyi, za okazaniem wierzytelnego świadectwa zwierzchności, że wyżwymienione artykuły handlowe pochodzą z miejsc wolnych od zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. maja 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się 1. czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem w przeznaczonym na to lokalu gmachu bankowego 442. losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 11. losowanie pożyczki loteryjnej z roku 1864 ciągnieniem przeznaczonej podług planu ilości seryj i numerów wygrywających, zawartych w tych seryach obligacyj loteryjnych.

Z c. k. dyrekcyi długów państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. maja.

W Kopenhadze obecne położenie rzeczy wielkie wywołało naprężenie. Wśród pewnej ciszy wyrosły tam różne pogłoski. Rozsiano wieść o przymierzu między Danią a Austryą, wieść tę przypisywano podmuchom Prus, które pod tym pozorem chciałyby opanować Jutlandyę, Fionię a może i Kopenhagę. Pokryjomym zapewnieniom hr. Bismarka nie dowierzano, wiadomo bowiem, iż pan Bismark przed konstytucyą listopadową i przed chorobą Fryderyka VII. sprzyjał eiderduńskiej polityce ministeryum Hall i w zgubny ją sposób popierał. Ministeryum zresztą nie robi żadnych przygotowań do odparcia niespodzianego jakiego napadu.

Włoski minister wojny rozesłał pod dniem 18go b. m. okólnik do komend wojskowych, ażeby począwszy od dnia 21go b. m. z każdego zakładu werbunkowego codziennie sto ochotników odsełano, a mianowicie $^3/_5$ do Varese i do Barletta, a $^2/_5$ do Como i Bari.

Dekret Króla włoskiego z dnia 3go b. m. poleca formacyę armady okrętów pod nazwą armady operacyjnej. Armada składać się będzie z trzech eskadr: z eskadry do walki (fregaty pancerne), eskadry pomocniczej (fregaty śrubowe i korwety) i eskadry oblężniczej (pomniejsze pancerniki). Minister marynarki wyznaczyć ma statki, armadę formować mające.

Postanowienie włoskiej izby deputowanych względem nałożenia podatku kuponowego 8% wywołało zaiste dymisyę ministra skarbu Scialoja, który jednak dymisyę swoją cofnął na żądanie swych kolegów i Króla samego, nie chcąc dać powód do kryzis ministeryalnej w chwili obecnej.

Według gazety urzędowej neapolitańskiej zaprowadzono ostre środki przeciwko bandytom, którzy się teraz w jaskiniach Wezuwiusza pokazują, a zatem w bezpośredniem sąsiedztwie stolicy. Ludność wezwana została do energicznego współdziałania. Poczty do prowincyi odchodzące dostają silną eskortę karabinierów, piechoty i gwardyi narodowej. W prowincyi Terra di Lavoro krążą gęsto oddziały wojska, polując na bandytów, dotąd jednak nic nie upolowały.

„Moniteur de l'armée“ pisze: od niejakiego czasu dzienniki o niczem nie donoszą, jeno o przygotowaniach do wojny na różnych punktach Europy. Niedawno „Courrier de Marseille“ donosił, iż piekarnia wojskowa w Nicei robi tej chwili znaczne przygotowania. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wieści te żadnej nie mają podstawy.

Z dzienników londyńskich „Star“ pełen jest nadziei pokojowych, które jednak na bardzo słabych i dobrodusznych opiera argumentach. „Advertiser“ ma także nadzieję, iż pokój utrzymany będzie, i nadzieję tę opiera na niechęci landwery pruskiej, która bardzo praktycznie przeciwko wojnie protestowaćby mogła. „Saturday Rewiew“ spodziewa się, iż pokój utrzymany będzie. „Spektator“ zaś wolałby krótką a ostrą wojnę niż kongres, który po długich bezdrożach do wojny doprowadzi.

Dzienniki pruskie otrzymały z policyjno-prasowego bióra wezwanie, ażeby milczały o uzbrojeniach wojennych. Ale chociaż przezto brakuje dokładniejszych doniesień o rozłożeniu i koncentracyi wojsk pruskich, można przecież z podanych dotąd wiadomości łatwo się domyśleć, że zbierające się w górnym Szląsku wojska muszą liczyć 150.000 ludzi. Korpus ustawiony od Saxonii w Łuzacyi liczy 100.000 ludzi, które mogą być w razie potrzeby użyte także w Szląsku. Jako rezerwa pozostało przeto w Marchyi brandenburskiej dalszych 100.000 ludzi. Jak donoszono dawniej, mają być skoncentrowane pod Wetzlarem i Koblencyą 7. i 8. korpus armii w sile 50.000 ludzi, nieliczące w to załóg fortecznych. Prusy więc rozporządzałyby w pierwszej linii armią wojenną w sile 450.000 ludzi.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 24. maja. *(Zwinięcie telegrafu. — Majątek duchowieństwa polskiego.)* „Krak. Ztg.“ pisze: Podług wiarogodnego doniesienia zwinął rząd pruski telegraf kolei północnej między Szczakową i Mysłowicami na dniu 22. b. m., i urzędnikom, którzy byli exponowani na ostatniej stacyi, przysłano rozkaz do odjazdu.

Ten sam dziennik pisze: Majątek krakowskiego duchowieństwa świeckiego i klasztornego, jako też fundusze na utrzymanie budynków kościelnych, składały się z dziesięcin, z procentów od sum lokowanych na dobrach ziemskich i w banku polskim, i z dóbr wypuszczanych prawie zwykle w dzierżawę. Po największej części znajdował się ten majątek w Królestwie Polskiem w Krakowie zaś i w okręgu krakowskim znajduje się zaledwie dziesiąta część jego. Te znajdujące się w Polsce fundusze uważano za zupełnie bezpieczne: bank polski wypłacał procenta (4%) jak najregularniej; dziesięciny i procenta z dóbr prywatnych ściągano w razie opieszałości dłużnika w drodze sądowej exekucyi. Nawet w najnowszych czasach starały się pobożne osoby, które przeznaczały legaty na duchowieństwo lub kościoły, lokować je zwykle na dobrach w Królestwie Polskiem. Jak nam teraz donoszą, zostały wstrzymane dochody tutejszej dyecezyi płynące z Królestwa. „Już po ukończeniu ostatniego nieszczęsnego powstania“ — donosi „Krzyż“ — zakazał ces. ros. rząd, organizując w r. 1864 duchowieństwo polskie, dawać dziesięciny duchownym. Ten sam zakaz rozszerza się także o tyle na duchowieństwo krakowskie, że gdy właściciele dóbr a nawet i wieśniacy chcieli duchowieństwu krakowskiemu płacić dziesięciny poczuwając się do tego obowiązku podług św. przykazania kościelnego, zabroniono im to jak najsurowiej. W tym roku w miesiącu kwietniu zawiadomił rząd rosyjski reskryptem komisyi wyznań urzędownie krakowską władzę duchowną, że zakazał wypłacać nadal należące się duchowieństwu krakowskiemu procenta od kapitałów lokowanych w banku polskim lub na dobrach ziemskich, i że prywatni mają płacić te procenta do kas rządowych. Teraz nakoniec w maju rozesłano temi dniami okólniki do wszystkich dzierżawców dóbr będących własnością duchowieństwa świeckiego i zakonnego, że odtąd mają oni płacić raty dzierżawy rządowi. Skutkiem tego znajdują się teraz kościoły krakowskie i duchowieństwo w nader krytycznem położeniu. Dochody w Krakowie są bardzo małe, a wydatki na utrzymanie osób i budynków niezmierne. Tak n. p. klasztor zakonnic u św. Andrzeja w Krakowie ma w Krakowskiem tylko jedną małą wioskę, w Polsce zaś miał ich z tuzin i to z pięknemi lasami dębowemi, a żywi przeszło 100 osób. Inne kościoły, klasztory i korporacye zostają w tym samym stosunku; chociaż niepodobna przypuszczać po sprawiedliwości i wspaniałości ces. rosyjskiego rządu, że skaże na zubożenie i zniszczenie tych, których tak długo osłaniał dobroczynną swą opieką. Ale kiedy to i w jaki sposób nastąpi? Czas i sposób wypłaty tych funduszów zawisły od wielu okoliczności, których ani przewidzieć, ani zapobiedz im nie można.“ Wiadomość tą, którą pierwszy nadesłał tu c. k. administrator w Kielcach p. Kalinka, wywołała tu ogromne przerażenie. Najmocniej zostały dotknięte tem rozporządzeniem: krakowskie Towarzystwo dobroczynności, szpital św. Łazarza, katedra, kapituła katedralna, kościół św. Piotra, Bonifratry, wspomniony klasztor św. Andrzeja i inne klasztory, z których kilka będą musiały jak słychać rozwiązać się, jeżli sprawa ta niezostanie pomyślnie załatwiona.

Wiedeń, 24. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pan przybył przedwczoraj o godz. 8. z rana z Schönbrunnu do Wiednia, odbył konferencyę z pp. ministrami Mensdorffem i Franckiem, przyjmował następnie Ich Ces. Mości Arcyksiążąt Karola Ludwika i Wilhelma, tudzież jenerał-majora Księcia wirtembergskiego i Fzm. Benedeka. O godz. 2. Najj. Pan odjechał z powrotem do Schönbrunnu.

Większa część organów centralistycznych poznała już, iż w obecnych okolicznościach zwołanie pełnej rady państwa wywołałoby największe antypatye, dlatego dzienniki te przemawiają teraz za zwołaniem ściślejszej rady państwa. Zdanie to zdaje się na pozór być gruntowniejsze, tak jednak nie jest, bo przecież rada państwa ściślejsza loicznie nie może być pomyślna bez rady pełnej.

Gdyby jednak pomimo tego rząd zwołał ściślejszą radę państwa, czyżby jej nie musiał przyznać zaraz atrybucyj pełnej rady, ażeby odpowiadać mogła powołaniu, jakie dla niej rzeczniki jej stawiają? A czyżby to nie było oktrojowaniem bez żadnej potrzeby stanu rzeczy, przeciwko któremu większa część krajów protestowała? Lub czyżby rada ściślejsza zajmowaćby się miała tylko sprawami legislacyjnemi, należącemi do jej atrybucyi? W takim razie czynność jej byłaby nader ograniczona, bo nie dyskutowałaby nad budżetem, nie mogłaby zatem uchwalić żadnego prawa podwyższającego koszta administracyi.

Ci, co im na dobru Austryi zależy, zgodzą się z rządem, iż starać się trzeba o taką ustawę zasadniczą ogólną, któraby była prawdą, błogosławieństwem dla krajów i ludów Austryi, zerwaniem z wątłemi fikcyami i rękojmią przyszłej pomyślności państwa. Rząd nie ma powodu obawiania się opinii publicznej w ten sposób skoncentrowanej, powita ją i owszem z prawdziwą radością, pragnąc, ażeby nieporozumienia obecne ile możności najspieszniej za wspólną zgodą usunięte zostały.

Francya.

Paryż, 21. maja. *(Różne wiadomości.)* Korespondencya dyplomatyczna względem kongresu prowadzona jest między Paryżem, Londynem i Petersburgiem z wielką gorliwością, chociaż bez wielkiej ufności. Wszystko jednak co donoszono o oświadczeniach gabinetów berlińskiego i florenckiego jest przedwczesne, bo gabinety te nie były jeszcze w położeniu oświadczenia się za kongresem lub przeciw kongresowi. Lord Cowley dziś dopiero zrobił urzędową wizytę Księciu Metternichowi dla przekonania się o usposobieniu dworu wiedeńskiego względem kongresu. W kołach dyplomatycznych sądzą, iż kongres się zbierze, kwestyj jednak wiszących załatwić nie zdoła. Z szczególnem niedowierzaniem zapatrują się na Księstwa naddunajskie i pojawienie się w nich Księcia Hohenzollern wywołało zaiste groźną bardzo sytuacyę. W ambasadzie rosyjskiej nie chciano wierzyć o przybyciu Księcia Karola Hohenzollern do Bukaresztu, liczne dopiero telegramy o tem przekonały. Książę odbył podróż z Dusseldorfu za paszportem szwajcarskim.

Wczoraj na wyścigach Cesarz długo rozmawiał z margrabią de Lavalette i bardzo był wesoły. Dziś Cesarz przyjmował w osobnej audyencyi Mustafa Baszę, brata Króla egipskiego, który utraca prawo do sukcesyi, w skutek zmienionego systemu następstwa na wicerejestwo egipskie. — Mówią znowu, że p. Fremy objąć ma portfel ministeryum skarbu. — Księżna Klotylda znajduje się w stanie błogosławionym.

Rosya.

Petersburg, 20. maja. *(Stanowisko Rosyi w obec kongresu.)* „Jour. de st. Pet.“ pisze: „Stanowisko Rosyi w obec ważnych zawikłań grożących Europie, stanowi przedmiot różnorodnych tłomaczeń dla dzienników zagranicznych. Jeden z nich jeszcze niedawno donosił, że Najjaśniejszy Pan przesłał do Cesarza austryackiego list, w którym nakłaniał go do poświęcenia Wenecyi dla zachowania pokoju. Inne dzienniki zamieściły telegram z niewiadomego źródła, donoszący, „że w razie wojny pomiędzy Prusami a Austryą, Rosya udzieli tej ostatniej materyalną pomoc.“ Wątpimy aby było potrzeba poważnie zbijać wiadomości podobnego rodzaju, nie mające najmniejszej podstawy. Stanowisko Rosyi w obecnem przesileniu określa się tak jasno przez jej interesa i stosunki, że nie może być najmniejszych powodów do podobnych tłomaczeń. Chociaż jej bezpośrednie interesa nie są zamieszane do sporów, jakie wzburzają obecnie Europę środkową, niemniej wszelako przekonana jest o solidarności, która obecnie łączy wszystkie cywilizowane narody i nie może nie przewidywać tych ważnych zawikłań, jakiemi grozi wojna europejskiej równowadze, żeby gorąco nie pragnąć utrzymania pokoju. Cesarski gabinet nie potrzebował mieszać się ani do wzajemnych sporów pomiędzy państwami, ani wskazywać im drogę jaką powinny postępować; ale przyjazne stosunki łączące go z większą częścią państw zagranicznych, obowiązywały go do wystawienia wszelkich okoliczności, które tak wymownie mówią przeciwko wojnie, że każdy cofa się przed myślą przyjęcia na siebie odpowiedzialności za wszystkie jej straszne następstwa. Możemy twierdzić, że ze strony rządu rosyjskiego nic nie było zaniedbane w interesie pokoju i spokojności, że usiłowania te wszędzie zrozumiane były w istotnym ich duchu i nie pozostały zupełnie bez wpływu na obietnice wzajemnego rozbrojenia, które dwa tygodnie temu, na pozór gotowe były uwolnić Europę od zawikłań zagrażających jej w obecnej chwili. Zdając sobie dokładnie sprawę o ważnych praktycznych trudnościach, które mogły przeszkadzać urzeczywistnieniu kongresu europejskiego, mającego w sposób rozumny podziałać na uspokojenie wojowniczego nastroju, gabinet cesarski ze swej strony wcale nie tworzył przeszkód dla urzeczywistnienia idei obiecującej szanse pokojowego zakończenia sprawy. Działalność i usiłowania dla zachowania pokoju wzrastały w miarę ważności okoliczności, a spełni on do końca to, co uważa za obowiązek ludzkości. Dlatego byłoby zupełnie mylnem przypisywanie rządowi rosyjskiemu jakichkolwiek zalecań, przekraczających sferę rad przyjacielskich; również niesłusznem byłoby przypisywanie Rosyi stronnego stanowiska względem tej lub owej strony. Jedyna myśl kierująca rosyjskim rządem zawiera się w stanowczem zabezpieczeniu swych własnych narodowych interesów.“

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 18. maja. *(Trwoga w Bukareszcie.)* Depesza p. Golesco, który reprezentuje rząd tymczasowy w Konstantynopolu, sprawiła tu największy smutek i trwogę. Depesza ta donosi, iż gabinety rosyjski, austryacki, angielski i francuski upoważniły Portę otomańską do popierania decyzyi konferencyi zbrojną ręką a nawet, że Anglia i Francya nagią na Turcyę, ażeby ukończyła z oporem Księstw naddunajskich. Zdaje się, iż ajenci dyplomatyczni angielski i francuski wprowadzili w błąd rząd tymczasowy, który wcale na to nieliczył, iż mocarstwa obstawać będą za przeprowadzeniem uchwał konferencyi. Osadzenie kraju przez wojska tureckie zrządzi szkody nie obliczone. Z Bulgaryi zaś i z Konstantynopola donoszą, iż Porta otomańska robi ku temu przygotowania. Bez zezwolenia Prus i Włoch obejść się może, bo mocarstwa te nie zdołają przeszkodzić zajęciu księstw przez wojska tureckie.

Pomimo powszechnego zwątpienia jakie wywołało powyższe doniesienie, stronnictwo Rosetti-Bratiano wymogło jednak na rządzie tymczasowym, iż chwyci się środków obrony przeciwko Turcyi, chociaż te na nic się nie przydadzą. Ani obywatele, ani gwardya narodowa nie mają wcale ochoty bić się z Turkami, nawet wojsko uważa wszelki opór jako niemożliwy i bez nadziei. Żołnierze zaś mołdo-wołoscy wcale nie mają ochoty walczyć za księcia Hohenzollern, chociażby nawet przybył na ziemię wołoską. Prócz tego nie ma pieniędzy, chociaż bowiem izba deputowanych zawotowała 7 milionów na obronę kraju, to jednak kasy są puste i na cele wojenne nikt nic nie pożyczy.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież, namowa do wydania fałszywego świadectwa, oszczerstwo. Dn. 22. i 23. b. m. stawali przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarż. zast. prok. państwa p. Roman Lewicki, obrońcy pp. adwok. kraj. Dr. Jabłonowski, Dr. Mieczyński i Dr. Zminkowski) Robert Krupiński v. Mikołaj Buczyński v. Robert Koehring, 27 lat liczący, stanu wolnego, obrz. rz. k., czeladnik stolarski ze Lwowa, już kilka razy karany za kradzież, Romuald Wieleżyński v. Franciszek Uszowski, 39 lat liczący, stanu wolnego, obrz. rz. k., szewc z Gołogór, już kilka razy karany za kradzież, nakoniec Barbara Hrabka z Busowisk, 35 lat, stanu wolnego, obrz. gr. k. W grudniu 1864 wieczorem, na gościńcu pomiędzy rogatką Łyczakowską a karczmą Lesienicką, odcięto z wozu pakę z suknem wartości 379 złr. Zaraz nazajutrz c. k. aktuaryusz policyi p. Meidinger prowadząc śledztwo w tej sprawie postrzegł ślady dwóch ludzi prowadzące ku lasowi krzywczyckiemu i tam znalazł najprzód płótno, w które paka była owinięta, a następnie przy rewizyi w lesie spotkał człowieka, który posiadał wprawdzie kartę legitymacyjną na imię Mikołaja Buczyńskiego, ale wspomniony urzędnik policyi poznał w nim zaraz Roberta Krupińskiego a nawet znaleziono przy nim kawałki skradzionego sukna, w skutek czego Kr. przyznał się, że popełnił kradzież w spółce z Wieleżyńskim. Z ośmiu postawów sukna, które znajdowały się w pace, ukryli 3 w lesie, 1 podarli a 4 chcieli przynieść do miasta, ale pomiędzy rogatką żółkiewską a zamarstynowską ścigani przez miejską straż finansową, umknęli porzuciwszy 4 sztuki, które następnie zostały oddane władzy. Uwięziony Wieleżyński wypiera się wszystkiego, a nawet odwołał zeznania, które poczynił później, i usiłował skłonić Barbarę Hrabkę i Krupińskiego do złożenia fałszywego świadectwa. Rzeczywiście Krupiński wymienił później Franciszka Rosenberga jako właściwego winowajcę, ale śledztwo wyświeciło jego niewinność. Sąd skazał Kr. na 6 lat ciężkiego więzienia (prok. prop. 7 lat), W. na 7 lat (prok. prop. 8 lat), Hrabkę zaś uwolnił z braku dowodów. Krup. przyjął wyrok, Wiel. zapowiedział rekurs.

(Rabunek.) Dn. 16. b. m. odbywała się w stanisławowskim c. k. sądzie obwodowym pod prezydencyą c. k. radzcy sądu obwodowego p. Mitschka rozprawa ostateczna w procesie czterech włościan oskarżonych o rabunek. Jako oskarżyciel występował c. k. prokurator państwa p. Paulo, jako obrońcy pp. adwokaci Dwernicki i Eminowicz. Rzecz miała się następnie: Dn. 23. stycznia b. r. o godzinie 10. wieczorem, kilku ludzi uzbrojonych w kilofy i pałki z poczernionemi twarzami wdarło się przez okna do pomieszkania uchodzącej za majętną wdowy po proboszczu, p. Tekli Celewicz w Czarnym Osławiu. Troje służących i dwie siostrzenice pani Celewicz zamknąwszy w kuchni, pobili a nawet poranili ciężko tę ostatnią, i pogróżkami że ją spalą, wymusili na niej że im dała 22 złr. w. a. w gotowiźnie i rzeczy wartości 34 złr. Gdy się to działo, inni rozbójnicy odbywali straż w dziedzińcu i osoby w kuchni zamknięte utrzymywali w ciągłej trwodze rzucając tam kamieniami i nie szczędząc pogróżek. Jedna z służących poznała pomiędzy rozbójnikami Nikolę Koczerczuka włościanina z Osławia, o czem zaraz po oddaleniu się rozbójników zawiadomiony wójt, aresztował Koczerczuka tej samej nocy w jego pomieszkaniu. Koczerczuk wymienił niebawem innych współtowarzyszy, ci są: Iwan, Semen, Fedor junior i Fedor senior Wiźniukowie, i Dmytro Bodrug z Bani Berezow., którzy w 2 dni potem zostali uwięzieni z wyjątkiem zbiegłych do Węgier Bodruga i Fedora Wiźniuka sen.; ten ostatni został także później schwytany.

W ciągu rozprawy ostatecznej, podobnie jak w śledztwie obadwaj Fedorowie Wiźniuk, Iwan Wiźniuk i Koczerczuk przyznali się, że popełnili rabunek za namową starszego Fedora Wiźniuka i Bodruga, którzy poprzednio wywiadywali się o stosunkach pani Celewicz; podczas rabunku Koczerczuk, Iwan, Semen i Fedor junior Wiźniuk byli w pomieszkaniu, drudzy zaś odbywali straż. Sąd skazał Fedora Wiźniuka sen. na 15 lat, Koczerczuka na 12 lat, Fedora jun. i Iwana Wiźniuków każdego na 10 lat ciężkiego więzienia. Bodrug jest ścigany listami gończemi, Semen Wiźniuk jako urlopnik oddany został pod c. k. sąd wojskowy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S.) Lwów, 24. maja W tygodniu ubiegłym ciepło nie dochodziło w przecięciu + 7° R. i deszcz z małemi przerwami padał prawie ciągle. Ponieważ zaś dla gospodarstwa wiejskiego w miesiącu maju chłód i deszcz bardzo są pożądane, nadzieje pomyślnych zbiorów w tym roku nie osłabły wcale.

Wstrzymanie przewozu ruchomości na kolejach żelaznych pruskich jest bardzo ważnym dla handlu wypadkiem, i środek ten okazał się tem uciążliwszym, ile że wszystkie towary, które były już spakowane, musiały być wstrzymane i odsyłającym pozostawione do rozporządzenia. Nasi spekulanci występujący zwykle tylko jako komisanci mniej zostali dotknięci tym środkiem jak firmy pruskie, zmuszone płacić z góry. Przesyłki pośpieszne odchodzą jednak do Prus, przeto towary, mianowicie skórki przywożone tu z Brodów są odsyłane w większych partyach jako przesyłki pospieszne do Prus i Saksonii.

W handlu zbożowym na tutejszej targowicy niebyło widać żadnego ożywienia, ani żadnego stanowczego zwrotu. Ceny wszystkich gatunków zbóż z wyjątkiem owsa zaczynają spadać, czego powodem jest po części brak popytu, po części nadzieja pomyślnych zbiorów. Z obwodu tarnowskiego wywieziono w tygodniu ubiegłym do Krakowa przeszło 6000 cet. zboża; większą część owsa zamówionego do Prus, posłano przez granicę rosyjską do Górnego Szląska. Do Bochni nadeszły także znaczniejsze transporta zboża z górnych Węgier. We Lwowie były ceny następujące: *pszenica* według gatunku 7 zł. 80 c. do 8 zł. 15 c. korzec; tylko do młynów parowych zakupują większe partye. *Jęczmień*, 142 ℔ płacono po 5 zł. 20 c., i odbytu prawie nie było; najcelniejsze zaś gatunki jęczmienia przedawano po 6 zł. Mąki żytniej wywieziono ztąd koleją żelazną do Berna 3000 cet., wysłanych przez skarb dla skarbu. *Owies*, którego ceny gdyby przyszło do wojny, podniosą się zapewne o 50 prc., płacą w przesyłkach tranzytowych bez podatku po 2 zł. 80 c., a opodatkowany loco Lwów po 3 zł., najcelniejsze gatunki po 3 zł. 16 c.

W interesie właścicieli lasów winniśmy tu nadmienić, że w Prusach, z powodu zamieszek politycznych ceny drzewa budulcowego bardzo spadły i wywóz budulca do Prus naraziłby teraz tylko na straty. Pnie dębowe za które przed 2ma miesiącami płacono w Gdańsku po 13 talarów za sztukę, przedają teraz ledwo po 7 talarów, kto więc obecnie może poczekać z sprzedażą lepiej aby się wstrzymał póki nie nastąpią pomyślniejsze stosunki.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Dębica:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 82 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł., żyto 158 ℔ 5 zł. 44 c., owies 100 ℔ 2 zł. 90 c., przedaż pszenicy i żyta bez ożywienia, na jęczmień brak popytu, na owies popyt znaczny, ceny idą w górę. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 35 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 22 c., żyto 159 ℔ 6 zł., owies 99 ℔ 3 zł. 15 c., dowóz wszystkich gatunków zboża bardzo znaczny, popyt i podnoszenie się cen ożywiły handel ceny owsa podniosły się znacznie. *Przemyśl:* pszenica 167 ℔ 8 zł. 34 c., żyto 156 ℔ 6 zł., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 15 c., owies 97 ℔ 2 zł. 50 c., odbyt słaby, dowóz mały, przedaż nie ożywiona. *Sędziszów:* pszenica 168 ℔ 7 zł. 95 c., jęczmień 139 ℔ 4 zł. 10 c., żyto 157 ℔ 5 zł. 37 c., owies 98 ℔ 2 zł. 70 c., pszenica i żyto trzymają się w cenie, na jęczmień brak odbytu, popyt na owies znaczny. *Rzeszów:* pszenica 169 ℔ 8 zł. 5 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 32 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 27 c., owies 100 ℔ 2 zł. 80 c., popyt przy braku zapasów ożywiony, ceny owsa podnoszą się.

Bydła rzeźnego i opasowego w ostatnich 8 dniach wywieziono do Lipnika, Florisdorf i Ołomuńca 1900 sztuk. Przedaż ożywia się ponieważ na targowicach zamiejscowych podniosły się ceny bydła.

Lwów, 23. maja. Pomimo groźnych wojennych widoków trwa dotąd zupełna sprawie stagnacya w handlu zbożowym na głównych targach europejskich. Wszędzie widoki do przyszłych zbiorów bardzo są pomyślne, zapasy jeszcze znaczne a brak pieniędzy i kredytu tamuje spekulacyę, jakaby może nadzieja lub obawa wojny wywołać mogły.

Z resztą położenie targów zagranicznych mniej nas teraz obchodzi, w obec zakazu, który na wywóz zboża ogłoszony został. Przed tym już nawet zakazem Galicya o wywozie zboża za granicę myśleć nie mogła, bo z powodu nieurodzaju i głodu sama bez obcego ziarna obejść się nie może.

Z produktów naszych krajowych *okowita* tylko znacznie się na targu wiedeńskim podniosła, i doszła do ceny 50 c. za stopień i wiadro czyli 1 złr. garnice 32° B. Chociaż cena ta bardzo jeszcze jest umiarkowana a raczej bardzo nizka, to jednak właściciele zapasów korzystają z obecnej okoliczności do pozbycia się towaru, na który przed kilkoma jeszcze tygodniami żadnego kupca prawie nie było.

W miesiącu kwietniu bieżącego roku wypalono w 175 gorzelniach w Galicyi wschodniej 2,913.472° czyli 36.418 wiader okowity 80° Tr.

Piwa wywarzono w 156 browarach 21.856 wiader.

Cukrownia w Tłumaczu wyrobiła w miesiącu kwietniu b. r. 4490 cetnarów buraków suszonych.

Soli wyrobiły warzelnie wschodnio-galicyjskie 50.396 cetnarów, o 6466 cetnarów więcej niż w miesiącu kwietniu przeszłego roku.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujace na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Sanok		Dynów		Dubiecko		Lisko		Dobromił		Rymanów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	3	58	3	80	4		3	73	4	62	3	.
„ żyta	2	72	2	60	2	80	2	66	3	30	2	60
„ jęczmienia	1	98	2	.	2	20	1	93	2	30	2	.
„ owsa	1	10	1	10	1	20	1	20	1	41	1	20
„ hreczki	.	.	.		.	.	.		.	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	2	66	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	.	1	10	2		1	10	1	.	1	.
Cetnar siana	1	15	1	10	.	80	.	93	1	17	.	.
„ wełny		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	.	4	40	4		4	20	5	63	6	.
„ „ miękkiego	3		3	40	3		2	10	4	15	4	.
Funt łoju wołowego		12	.	12		10		10	.	10	.	10
Mas okowity		68	.	60	.	60		60		72	.	60

Wiedeń. 22. maja. *(Targ na woły.)* Na naszym ostatnim targu było 1293 sztuk wołów węgier., 748 galic. i 536 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miasta 1365 sztuk, na prowincyę 630 sztuk, po za obrębem targu 12 sztuk, i płacono za wołu ważącego 525 do 730 ℔ 130 do 215 złr.; za cetnar 27 złr. do 29 złr. w. a.

Ostatnia poczta.

Paryż, 23. maja. „Monitor wieczorny" donosi w swoim przeglądzie: Francya, Rosya i Anglia chcąc nadać swojemu krokowi charakter odpowiedni celowi uznały za potrzebne oznaczyć pytania które mają być przedłożone konferencyi. Trzy gabinety nie chcą narzucać się jako sąd polubowny w sporach obecnych, lecz chcą jedynie określić podstawę obrad, i dyskusyę sprowadzić na punkta, które według ich zdania są przyczyną kolizyi. Mocarstwa obradują teraz nad notą, którą do Wiednia, Berlina, Frankfurtu i Florencyi, wystósować zamyślają. Można się spodziewać, iż niebawem będą w położeniu zakomunikować notę w mowie będącą rządom, dla których jest przeznaczona.

„La France" pisze: Oczekiwana jest odpowiedź Rosyi, za nadejściem tej odpowiedzi upłyną jeszcze kilka dni zanim nota zbiorowa przesłaną zostanie. Kongres zbierze się według wszelkiego podobieństwa do prawdy, trudno jednak, żeby się przed 20. dniami zebrać mógł.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) **„Leichte Cavallerie"**, operetka komiczna w 2 aktach po raz pierwszy; **„Das Salz der Ehe, oder er kann nicht zu Worte kommen"**, obrazek dramatyczny w 1 akcie.

W poniedziałek (przedstaw. polskie): **„Pajac"**, dramat w 5 aktach. Drugi występ gościnny p. Emila *Deryngа* z Krakowa.

Lwów, 26. maja.

Ostatnie dwa przedstawienia w ubiegłym tygodniu były nieco pomyślniejsze dla naszej sceny, a zawdzięczyć to potrzeba staraniom dyrekcyi w pięknej całem znaczeniu wystawie nowej i bardzo miłej operetki: „Załoga okrętu" (Mannschaft an Bord), którą też dawano dwukrotnie raz po raz przy pełnej zawsze sali teatralnej. Jestto bowiem utworek bardzo wdzięczny, wyposażony piękną muzyką, i co najważniejsza, nienadużywający jak wiele innych tegoczesnych operetek uczucia skromności widza żadnemi efektami zmysłowemi. To też przyjęto go bardzo życzliwie, i jesteśmy pewni, że długo jeszcze utrzyma się z pożytkiem dyrekcyi i z przyjemnością publiczności na repertoarzu. Wykonanie wszystkich numerów muzycznych było wyborne, a szczególnie musimy tu podnieść piękny śpiew panny *Kwiecińskiej* (Mona) i panny *Morskiej* (Emmy), które też obsypywano oklaskami bez ustanku. Pan *Nowakowski* (Piffard), pani *Hubertowa* (jego żona) i pan *Dębicki* (lekarz) przyczyniali się bardzo zaszczytnie do podniesienia komiczności tego utworu.

W połączeniu z tą operetką dawano we środę „Wendetę", wielce zabawną krotochwilę w 1 akcie, w której p. *Miłaszewski* grał wybornie rolę młodego trzpiota: a w piątek nową komedyę dwuaktową pana J. Osieckiego, byłego redaktora *Postępu* pod tytułem: „Zubożały szlachcic". Obraz ten, jakkolwiek osnuty na temacie dość już wyzyskanym u nas przez pióra tak znakomite, jak obudwu Korzeniowskich Józefa i Apolona, Szymanowskiego, Chęcińskiego i innych, ma przecież swój powab oryginalności, gdyż przed-

stawia butę szlachecką z innej strony, niż tamci; i pominąwszy niektóre słabości w dyalogu są w nim rzeczywiście sceny piękne, uderzające wyższą komicznością, i charaktery bardzo zręcznie i naturalnie naszkicowane. Szczególnie pięknem jest zakończenie komedyi, a to zdaniem naszem jest największą zaletą każdego utworu dramatycznego. Jedno tylko zarzucilibyśmy autorowi, że córce kasztelana dał zbyt mały zakres działania i zrobił ją niejako tylko figurantką w komedyi, kiedy można było bardzo szczęśliwie podnieść i rozwinąć jej indywidualność w stosunku do założenia komedyi.

Obsadzanie ról było bardzo stosowne; p. *Królikowski* (kasztelan) dumny szlachcic nawet w chwili ostatecznego już upadku, p. *Rudkiewiczówna* (jego córka) p. *Linkowski* (stary sługa kasztelana), p. *Dębicki* (justycyaryusz), p. *Wilkoszewski* (młody wyobraziciel nowoczesnego postępu), p. *Galasiewicz* (stary nauczyciel) pojęli dokładnie swoje charaktery i oddali je z prawdą i humorem; zrobilibyśmy tylko uwagę p. Królikowskiemu, że ubiór jego wydał nam się zanadto kusym na poważnego kasztelana, i że nierównie lepiej byłby się wydał w jakim, choćby nawet starym i spłowiatym kontuszu, niż w półkontuszu stosownym tylko dla młodszego wieku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. maja.

Hotel George: PP. Hr. Stadnicki Bron., z Wielkiej wsi. — Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Przeździecki Miecz., z Rosyi. — Pienczykowski Józef, z Wybranówki. — Raciborski Nap., z Czernelicy.

Hotel europejski: Hr. Łoś Karol, z Kulmatycz. — Hr. Marasse Miecz., z Tuszkowa. — Barański Felix, z Radłowic. — Wykowski Franc., z Łąk dolnych. — Zarewicz Wład., z Stanisławowa.

Hotel Langa: Merey Mik., c. k. pułkownik, z Tarnopola.

Hotel angielski: Chrzanowski Laz., z Poznania. — Morawski Rom., z Bieniawy.

Hotel Kuhna: Łożeński Antoni, z Sambora.

Hotel krakowski: Przezdziecki Karol, z Rosyi. — Walter Jan, c. k. podpor., z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. maja.

PP. Hr. Baworowski Józef, c. k. szambelan, do Kopyczyniec. — Ks. Stourdza Dym., do Mołdawy. — Hr. Borkowski Sew., do Ponikwy. — Hr. Łączyńscy Edw. i Hen., do Rębowa. — Augustynowicz Sew., do Szeptyc. — Androszowski Ign., do Porzecza. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Löffler Franc., do Przemyśla. — Lityński Dawid, do Mołdawy. — Lipski Alex., do Helenkowa. — Obertyński Hen., do Cielaża. — Treter Hilary, do Laszek. — Torosiewicz Michał, do Sassowa. — Winnicki Lud., do Wierzbówki. — Abiniakow Iryn., ces. ros. radzca pań., do Husiatyna. — Moosthal Teodor, c. k. porucznik, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25 maja 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.85	+ 4.5	86.6	półn.-zach. si.	pogoda
2. god. po poł.	325.46	+ 11.1	51.4	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	325.62	+ 7.2	78.7	zachodni „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 25. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	67	5	83
Dukat cesarski	„ „	5	72	5	87
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	17	10	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	92
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	38
Talar pruski	„ „	1	81	1	87
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	65	08	66	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	33	69	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	67	60	67
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	62	17	63	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	158	—	162	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	90
5% pożyczka narodowa	62	90
Losy z 1860 roku	74	40
Akcye banku wiedeńskiego	669	—
„ „ kredytowego	129	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	122	25
Srebro	123	—
Dukat pojedynczy	5	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	49.50	49.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	63.—	63.50
od kwiet. do paźdz. po 5%	62.25	62.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	67.75	68.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	54.50	55.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	58.75	59.25
dtto. po 4½%	47.75	48.25
dtto. „ 4%	41.50	42.
dtto. „ 3%	31.—	31.50
dtto. „ 2½%	27.—	30.—
dtto. 1%	10.40	10.50
Przez. do wyl. z r. 1849 całe losy	127.—	129.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	126.—	127.—
Przez. do wyl. z r. 1854	69.50	70.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	71.10	71.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	78.—	78.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	59.90	60.10
Renty Como po 42 lir. aust.	12.50	13.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	51.—
„ „ „ 4½%	46.50	47.—
„ „ „ 4%	41.—	41.50
„ „ „ 3½%	36.—	36.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	50.—
„ 2¼%	—.—	45.—
„ 2%	—.—	40.—
„ 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indem. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	80.—	81.—
Wyż. Austryi	80.50	82.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	81.—	83.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	60.50	61.50
Ban. Tem.	58.50	59.25
Kroacyi i Slawonii	64.50	—.—
Galicyi	58.50	59.—
Siedmiogrodu	56.75	57.25
Bukowiny	56.50	57.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	58.50	59.—
Banat Temerz.	58.—	58.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu, Salcburgu, Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	80.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	658.—	660.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	125.70	125.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	525.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	61.50	62.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1390.—	1395.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	152.—	152.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	156.—	160.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	100.—	101.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	153.50	154.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	91.—	92.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	122.—	123.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	79.50	80.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	620.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	230.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	412.—	414.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	135.—	140.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	350.—	370.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	310.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	87.—	87.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	82.75	83.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	63.—	65.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	71.—	72.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	94.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	82.—	84.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.—	73.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	111.—	115.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	97.—	98.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	84.—	85.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	80.—	81.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	90.—	91.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	83.—	85.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	82.—	84.—
Lloyda za 100 zł.	86.50	87.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	99.—	100.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	75.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	47.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	60.—
Salma „ 40 „ „	—.—	25.—
Palffego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.50
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	10.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	110.—	110.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	110.25	110.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	96.75	97.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.—	129.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr.	51.90	52.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	6.12	6.14
detto. pełnej wagi	6.12	6.14
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.52	10.54
Rosyjski imperyał	10.65	10.70
Talar związkowy	1.94	1.95
Srebro	129.—	130.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.